



02.04.2018

**O nauce języka polskiego i studiowaniu polonistyki na
Wschodnioeuropejskim Uniwersytecie Narodowym im. Łesi Ukrainki w
Łucku - rozmowa z dr hab. Swietłaną Suchariewą, dr Natalią Ciołyk i dr
Anastazją Ołeksiuk**

O nauce języka polskiego i studiowaniu polonistyki na Wschodnioeuropejskim Uniwersytecie Narodowym im. Łesi Ukrainki w Łucku z dr hab. Swietłaną Suchariewą, dr Natalią Ciołyk i dr Anastazją Ołeksiuk podczas spotkania z cyklu "Tour de Polonistyka" 9 października 2017 r. rozmawiali Olga Zakolska, Przemysław Górecki i Piotr Bordzoł, redaktorzy „Biuletynu Polonistycznego”.

Jak wyglądają ramy strukturalne nauczania języka polskiego i studiów filologicznych w Łucku?

Anastazja Ołeksiuk (AO): Polonistykę można studiować na kierunku „Języka a literatura polska” w ramach studiów licencjackich i magisterskich. Kierunek od 10 lat prowadzony jest w Katedrze Filologii Słowiańskiej na Wydziale (Fakultecie) Filologii i Dziennikarstwa.

Kto wybiera studia polonistyczne, jakimi kryteriami kierują się przyszli studenci?

AO: Motywacją jest przede wszystkim możliwość wyjazdu do Polski, ale również perspektywa zdobycia zatrudnienia na Ukrainie – praca w szkole, korepetycje. Niektórzy mają też nadzieję na podjęcie pracy w konsulacie lub przedsiębiorstwach. Kierunek cieszy się dużym zainteresowaniem, w tej chwili na pierwszym roku jest ok. 40 studentów. Polonistyka jest chyba najbardziej popularnym kierunkiem na naszym Wydziale. Polska jest blisko, w tej chwili uczniowie od piątej klasy w szkołach uczą się języka polskiego. Mają wprawdzie do wyboru także język niemiecki, ale rodzice raczej namawiają dzieci do nauki polskiego, przekonują, że jest łatwiejszy i na pewno się przyda.

Jakie są możliwości zdobycia pracy dla absolwentów polonistyki?

AO: Część osób wyjeżdża, uczestnicząc w programach naukowych. Pozostali znajdują zatrudnienie w szkołach i szkołach językowych oraz w przedsiębiorstwach, w którym potrzebna jest znajomość języka polskiego. Najczęściej wybraną specjalizacją jest ta, dająca możliwość pracy w charakterze nauczyciela.

Jakie trudności napotykają studenci języka polskiego? Które przedmioty uważają za najtrudniejsze?

AO: Zdecydowanie język starocerkiewnosłowiański, gramatyka historyczna (śmiech). Języka polskiego studenci uczą się na pierwszym roku studiów. Kurs językowy jest realizowany od podstaw, niektórzy studenci nie uczyli się wcześniej polskiego.

Na uniwersytecie praktyczny kurs nauki języka mamy tylko przez jeden rok. Warto wspomnieć, że nasi studenci z czwartego roku polonistyki prowadzą bezpłatne zajęcia z języka polskiego dla mieszkańców miasta. Zgłasza się bardzo wielu chętnych, wciąż pojawiają się pytania o terminy darmowych kursów.

A jak wygląda nauka języka polskiego w Instytucie Polskim?

Swietłana Suchariewa: Jeżeli student wybiera język polski jako wiodący, to przez pierwszy i drugi rok pięć razy w tygodniu ma zajęcia z języka polskiego (jest to praktyczny kurs nauki języka). W programie nie ma zbyt dużo materiału z gramatyki historycznej, ale też z kultury polskiej. Idziemy w innym kierunku, kształcimy raczej specjalistów do występowania na ukraińsko-polskim forum gospodarczym. Nie ma metodyki i pedagogiki, jako lektury wykorzystujemy najczęściej polskie czasopisma.

Prace z jakich dziedzin powstają najczęściej?

AO: W pierwszej kolejności studenci piszą prace z języka, następnie z literatury, potem przychodzi czas na przekłady. Popularne tematy to na przykład te związane z tłumaczeniem Wisławy Szymborskiej na język ukraiński, porównywanie tłumaczeń.

Jakich pisarzy czytają studenci polonistyki w Łucku?

AO: Zgodnie z programem studenci poznają przede wszystkim najważniejszych pisarzy polskich - od średniowiecza do współczesności. To nie jest dobre rozwiązanie, bo najpierw czytamy teksty staropolskie, które są bardzo trudne, szczególnie dla osób, które dopiero poznają język polski. W kolejnych latach nauki studenci dużą przyjemność czerpią z lektury Prusa, Żeromskiego, Sienkiewicza, Miłosza.

Jakich pisarzy najwięcej tłumaczy się na język ukraiński?

AO: Najwięcej chyba Szymborskiej, oczywiście jest też tłumaczony Miłosz i Sienkiewicz. Po ukraińsku jest dostępna klasyka literatury polskiej. Współcześni pisarze, na przykład Olga Tokarczuk czy Andrzej Stasiuk, są mniej znani.

Czy w księgarniach na terenie Łucka można kupić polskie książki?

AO: Są dostępne podręczniki i słowniki, ale nie ma literatury pięknej.

Czy mają Państwo zajęcia dotyczące szerzej rozumianej kultury polskiej?

AO: Nie, nie mamy, ale często przyjeżdżają do nas Polacy i od nich czerpiemy wiedzę. Są także organizowane imprezy kulturalne, na przykład przeglądy filmowe. Dużo wydarzeń organizuje Konsulat. Mamy także Klub Polski (projekt realizowany przez Konsulat Generalny RP w Łucku od 2016 roku – red.), który zaprasza różne osoby z Polski, aby opowiedziały o historii, kulturze, o tym, czym się zajmują.

Mogłyby nam Panie opowiedzieć o akcjach organizowanych w ostatnim czasie przez Konsulat?

AO: Za chwilę rozpocznie się wspomniany festiwal filmu, wcześniej odbywały się spotkania literackie, w których brali udział polscy autorzy i była czytana literatura polska.

Natalia Ciołyk (NC): Ponieważ pracuję w Towarzystwie Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki, wiem, że działalność Konsulatu jest rozproszona – organizuje wydarzenia kulturalne, festiwale, konkursy, opiekuje się miejscami pamięci, ale też realizuje projekty naukowo-badawcze. Przez całą jesień są organizowane wydarzenia związane z Henrykiem Józewskim. Wystąpiliśmy o nadanie jego imienia jednej z ulic. Jeśli chodzi o naukę języka polskiego, to obok uniwersytetu jest bardzo dużo szkół. Kiedy zaczynałam pracę w 1996 roku, tylko dwie szkoły w Łucku miały język polski, a w tej chwili tylko dwie lub trzy szkoły w mieście nie mają zajęć z języka polskiego. Język jest wykładany jako drugi lub jako język mniejszości narodowej. Działa Stowarzyszenie Nauczycieli Polonistów im. Gabrieli Zapolskiej, które w tym roku obchodzi dziesięciolecie istnienia. W szkołach pracuje dużo młodych nauczycieli języka polskiego. Konsulat wspiera szkoły poprzez zakup podręczników, materiałów dodatkowych, organizuje też Olimpiadę Literatury i Języka Polskiego. Współpracujemy z organizacjami polonijnymi – otrzymaliśmy na przykład kilka lat temu podręczniki od Fundacji Semper Polonia, w tym roku dostaliśmy tablicę multimedialną i rzutnik od organizacji Pomoc Polakom w Wschodzie. Studenci mogli też pojechać na wymarzoną wycieczkę do Krakowa. Od Konsulatu dostajemy również środki na wydawanie czasopisma „Ukraina i Polska: Przeszłość, Teraźniejszość, Perspektywy”.

Czy spotkania przyciągają dużo osób?

NC: Jeśli chodzi o festiwal filmowy, to będzie się odbywał w jednym z największych kin w Łucku. Kiedy robiliśmy festiwal poświęcony tradycjom kulinarnym różnych krajów, do polskiego żurku była największa kolejka (śmiech).

Z jakimi uczelniami najczęściej Państwo współpracujecie?

AO: Z Akademią Jana Długosza w Częstochowie, z Akademią Pomorską w Słupsku i Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej. Ja po raz pierwszy wyjechałam na Erasmus na Katolicki Uniwersytet Lubelski; wcześniej nikt nie wyjeżdżał. Kiedy chciałam wyjechać na dwa miesiące na studia w Akademii Jana Długosza i

potrzebowałam funduszy, Pani Dziekan wpadła na pomysł, żebyśmy zgłosiła się do Centrum Transferu Wiedzy KUL, gdzie prowadziłam zajęcia z języka ukraińskiego. Zgłosiło się 16 osób, przede wszystkim starszych.

Jakie mają Panie refleksje o kształceniu polonistycznym na Ukrainie i w Polsce?

NC: Student na Ukrainie ma bardzo dużo przedmiotów na pierwszym roku. Mało jest dni wolnych. AO: Są także różnice w sposobie prowadzenia zajęć. Na uczelniach ukraińskich jest dużo teorii. Gdy byłam na KUL-u, byłam zdziwiona – rozmawiamy, każdy wypowiada swoją opinię. Studenci więcej pracują sami i można mieć własne zdanie. NC: Student na Ukrainie nie jest przyzwyczajony do prowadzenia polemiki z wykładowcą.

Dziękujemy za rozmowę.

Instytut Polski na Wschodnioeuropejskim Uniwersytecie Narodowym im. Łesi Ukrainki w Łucku to instytut informacyjno-badawczy, nakierowany na rozwój różnorodnych form współpracy polsko-ukraińskiej we wszystkich dziedzinach społecznych. Celem działalności Instytutu jest m.in. rozpowszechnianie różnorodnych informacji o Polsce, poszerzanie kontaktów polsko-ukraińskich, a także zbiór i systematyzacja informacji o Polsce mająca na celu zacieśnianie współpracy pomiędzy naukowcami, studentami, uczniami, przedsiębiorcami, politykami i turystami obu krajów.

Linki:

- <https://biuletynpolonistyczny.pl/events/otwarte-spotkanie-z-cyklu-tour-de-polonistyka-w-lucku,1174/details>

Słowa kluczowe: Instytut Polski, Wschodnioeuropejski Uniwersytet Narodowy im. Łesi Ukrainki w Łucku, Tour de Polonistyka, kontakty polsko-ukraińskie, polonistyka zagraniczna

Autor: Olga Zakolska

Autor: Przemysław Górecki

Autor: Piotr Bordzoł

Rozmówca: Swietłana Suchariewa

Rozmówca: Natalia Ciołyk

Rozmówca: Anastazja Ołeksiuk